Sygn. aktI.Ca 339/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska
Sędziowie SO :	Elżbieta Iwona Cembrowicz, Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa ***M. U.***

przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Ełku z dnia 1 czerwca 2017r. sygn. akt I C 915/16

1.Oddala apelację.

2.Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka
Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki M. U. kwotę
1800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed sądem II- giej instancji.

SSO Małgorzata Szostak Szydłowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt: I. Ca. 339/17

UZASADNIENIE

Powódka M. U. wystąpiła z pozwem przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W., w którym domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 15.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.03.2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w wyniku wypadku komunikacyjnego w dniu 08 czerwca 2003 r. zginął jej brat T. M.. W dacie zdarzenia sprawca wypadku objęty był ochroną z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódka zgłosiła roszczenia odszkodowawcze pozwanemu, który odmówił przyznania jej zadośćuczynienia. M. U. wskazała na silną więź emocjonalną łączącą ją ze zmarłym bratem oraz konsekwencje dla jej codziennego życia związane z zerwaniem tej więzi. Jako podstawę

roszczenia wskazała art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Dochodzona pozwem kwota uwzględnia 50% przyczynienia się do powstania szkody.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że kwestionuje roszczenie co do zasady i wysokości. Przyznał, że po otrzymaniu zawiadomienia o szkodzie od pełnomocnika powódki, przeprowadził postępowanie ustalające, przyjął odpowiedzialność za wypadek i oddalił roszczenie powódki o zadośćuczynienie. Dążąc do polubownego zakończenia sporu, mając na uwadze przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody polegające na uprzednim wspólnym spożywaniu alkoholu z kierującym oraz niezapięcie pasów bezpieczeństwa, zaproponował zawarcie ugody pozasądowej na kwotę 3.500 zł, na co pełnomocnik powódki nie wyraził zgody. Pozwany wskazał, że śmierć brata wywołała u powódki naturalną reakcję żałoby, jednak nie spowodowała zaburzeń wymagających wsparcia lub terapii psychologicznej ani nie zakłóciła normalnego funkcjonowania. Pozwany nie neguje możliwości wystąpienia negatywnych odczuć powódki, ale nie znajduje podstaw do stwierdzenia, że nasilenie tych odczuć było tak duże, aby uzasadniało przyznanie zadośćuczynienia. Pozwany podniósł też, że powódka wystąpiła z roszczeniem dopiero po 13 latach od śmierci brata, a faktem powszechnie znanym jest okoliczność, iż wraz z upływem czasu odczuwanie straty bliskiej osoby ulega znacznemu osłabieniu, a żałoba ustaje. Nadto pozwany wskazał na znaczne przyczynienie się zmarłego do zaistnienia wypadku. Zdecydował się on bowiem na jazdę z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwym. Poszkodowany w wyniku wypadku doznał rozległych obrażeń ciała oraz wypadł z pojazdu, co było wynikiem niekontrolowanego przemieszczania się wewnątrz pojazdu podczas wypadku, ponieważ miał niezapięte pasy bezpieczeństwa. Powyższe uzasadnia, zdaniem pozwanego, obniżenie należnego odszkodowania o przynajmniej 70%.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2017 r., sygn. akt: I. C. 915/16 Sąd Rejonowy w Ełku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.014,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 8 czerwca 2003 r. około godziny 03.50 w miejscowości N. doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem P. o nr rej. (...) R. R. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwym – 1,9 promila alkoholu we krwi - nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej prędkości na łuku drogi, stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na pobocze i bokiem samochodu uderzył w przydrożne drzewo, na skutek czego pasażer samochodu T. M. doznał obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. T. M. siedział na tylnym siedzeniu pasażera, był pod wpływem alkoholu i miał również świadomość takiego stanu kierowcy. Za powyższy czyn R. R. został skazany na karę czterech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Sprawca wypadku w dacie zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. obecnie następcą prawnym tego ubezpieczyciela jest Towarzystwo (...) S.A.

T. M. w chwili śmierci miał 29 lat, był bezdzietnym kawalerem. Mieszkał z matką, pracował dorywczo.

Powódka M. U. w chwili śmierci brata miała 37 lat. Była w związku małżeńskim, ale nie posiadała własnych dzieci. Wszystkie święta, weekendy i urlop spędzała w domu rodzinnym, gdzie z matką mieszkał jej brat T.. Brat często przyjeżdżał też do jej mieszkania w E., gdzie mieszkała razem z mężem. Jej relacja z bratem była bardzo silna, spędzali dużo czasu razem, mogli na siebie liczyć. Brat był jej przyjacielem, powiernikiem. Oglądali te same filmy, czytali te same książki. M. U. miała 9 lat kiedy urodził się jej brat T.. Ich mama miała wówczas lat 40. Jako starsza siostra pomagała matce w opiece nad bratem, a później w miarę upływu lat, zajmowała się nim jak synem, bowiem z przyczyn zdrowotnych nie miała swoich dzieci.

M. U. ma obecnie 52 lata. Mieszka z mężem. Nie ma dzieci z przyczyn zdrowotnych. M. U. miała pięcioro rodzeństwa. Z osób bliskich z rodziny pozostała jej jedynie siostra starsza o 8 lat, z którą nigdy nie miała dobrych relacji. Tata zmarł 16 lat temu, mama 5 lat temu. Kiedy była w VII klasie szkoły podstawowej, w jej obecności, zmarł jej starszy brat, bardzo tę śmierć przeżywała. M. U. przeżyła również śmierć swojego młodszego rodzeństwa – siostry A., która zmarła mając 6 miesięcy i brata J., który zmarł tuż po urodzeniu. M. U. w związku z tragiczną śmiercią brata T. przeżyła silny stres. Nie mając własnych dzieci i pozostając w częstych, niemalże w stałych kontaktach z własną rodziną generacyjną, dużo młodszego brata traktowała prawie jak własnego syna. Zaburzenia adaptacyjne stanowiące naturalny proces przystosowania po śmierci bliskiej osoby, trwające w różnym nasileniu zazwyczaj przez rok od śmierci zmarłego, u powódki trwały dłużej. U M. U. w objawach adaptacyjnych dominowała złość, przemieszczana na osoby młode i żyjące. Reakcje te utrzymują się nadal poza okres typowej żałoby.

Pismem z dnia 11.02.2016 r. powódka zgłosiła szkodę do (...) S.A., domagając się zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych po śmierci brata T. M. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W toku postępowania likwidacyjnego zakład ubezpieczeń proponował zawarcie ugody pozasądowej na kwotę 3.500 zł, na co reprezentujący powódkę pełnomocnik nie wyraził zgody. Ostatecznie po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) S.A. odmówiło uznania zgłoszonego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i wypłaty świadczenia na rzecz M. U. po śmierci bliskiego członka rodziny – brata T. M..

W tak ustalonym stanie faktycznym, mając na względzie art. 23 k.c. i art. 448 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości, albowiem do dóbr osobistych objętych ochroną zalicza się także prawo do osobistej więzi z członkami rodziny.

Orzekając o zadośćuczynieniu, Sąd Rejonowy miał na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę w związku z bolesną stratą brata T. M.. Więzi pomiędzy powódką a jej tragicznie zmarłym bratem były bardzo silne. T. M. pełnił w życiu starszej siostry- powódki, która nie miała własnych dzieci, bardzo ważną rolę. Dodatkowo Sąd Rejonowy zważył, że redukowanie i wyciszanie się silnych reakcji emocjonalnych stresu typowych dla żałoby i wtórnych zaburzeń adaptacyjnych było u powódki utrudnione z przyczyn subiektywnych i wewnętrznych (cechy osobowościowe) oraz z przyczyn obiektywnych, zewnętrznych (słabsza możliwość dzielenia żałoby z innymi członkami rodziny, brak takich obowiązków rodzinnych, zainteresowań lub dodatkowych zajęć, które pustkę po bracie wypełniłyby w pełni). Dlatego też okres stopniowego powracania do stabilności psychicznej trwał u powódki nieco dłużej niż w typowym przebiegu żałoby (ok. 2 lata), ale nie spowodowało to u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie upośledzało jej zdolności do w miarę prawidłowego funkcjonowania psychospołecznego i nie wymagała leczenia psychiatrycznego.

Nadto Sąd Rejonowy zważył, że zakres naruszenia dobra osobistego powódki jakim była więź z młodszym bratem T. jest znaczny ze względu na jej sytuację życiową. Brat, w którym miała oparcie i przyjaciela odszedł nagle w tragicznych okolicznościach. Trauma powódki jest tym większa, że wcześniej straciła już troje rodzeństwa, przy czym była świadkiem śmierci starszego brata. Kilka lat po śmierci brata T. zmarła też jej matka, która po śmierci syna T. podupadła na zdrowiu, straciła wolę życia. Po jej śmierci powódka nie miała nawet z kim dzielić żałoby, na co wskazywała w swojej opinii biegła psycholog jako jedną z przyczyn wydłużenia się okresu redukowania i wyciszania reakcji emocjonalnych po śmierci brata. M. U. z przyczyn zdrowotnych (organicznych) nie posiada własnych dzieci, młodszy brat był przez nią traktowany niemal jak syn. Szczególna sytuacja powódki spowodowała, że relacje pomiędzy nią a bratem, mimo jej zamążpójścia, nie uległy rozluźnieniu. Wręcz przeciwnie w miarę upływu lat stawały się silniejsze.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Rejonowy nie podzielił zastrzeżeń pozwanego, że wraz z upływem czasu odczuwanie straty osoby bliskiej ulega znacznemu osłabieniu, a żałoba ustaje. W ocenie Sądu, faktyczna skala cierpienia po stracie bliskiej osoby takiej jak rodzony brat, siostra, czy też rodziców jest poza możliwością jednakowej, ramowej oceny. Jest to sprawa osobista każdego człowieka i dopiero doznania empiryczne mogą być podstawą do poznania takich emocji. W tym stanie rzeczy, sąd oceniając podstawę do przyznania zadośćuczynienia za śmierć

bliskiej osoby musi wziąć pod uwagę okoliczności z życia konkretnej osoby występującej z takim roszczeniem, a te zdaniem sądu są w przypadku powódki szczególne.

Dodatkowo Sąd Rejonowy mając na względzie art. 362 k.c. uznał, że zmarły T. M. przyczynił się do powstania szkody, albowiem jechał samochodem kierowanym przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości, o czym doskonale wiedział, co uzasadnia 50% przyczynienie. Pozwany nie wykazał, aby zmarły podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, a jeśli nawet miało to miejsce, w jakim zakresie miało to wpływ na powstanie i rozmiar szkody.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, że kwota 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia należnego powódce za śmierć jej brata nie jest wygórowana. Uwzględniając więc ustalony stopień przyczynienia się T. M. do powstania szkody, Sąd ten zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.000,00 zł.

O odsetkach z tytułu zwłoki Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c., art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U nr 124, poz. 1152 ze zm.).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt I (ponad kwotę 4.500 zł) i pkt II wniósł pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W.. Orzeczeniu temu zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie zgromadzonego materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnych wniosków, że sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej powodowi jest wypłacenie dla niej zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł oraz, że zebrany materiał dowodowy nie uzasadniał ustalenia wyższego stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegające na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia do ustalonej podstawy faktycznej oraz poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy" i w efekcie zasądzenie na rzecz powódki określonego w tym przepisie zadośćuczynienia w niewłaściwej, rażąco wygórowanej wysokości w stosunku do doznanej przez nią krzywdy wskutek śmierci brata,

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez wadliwe jego zastosowanie i uznanie, że roszczenia powódki nie powinny zostać zmniejszone o 70% z uwagi na znaczne przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody z uwagi na: wspólne spożywanie z kierującym pojazdem alkoholu oraz nie zapięcie pasów bezpieczeństwa, co skutkowało wypadnięciem poszkodowanego z pojazdu podczas wypadku i obrażeniami śmiertelnymi.

W oparciu o powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 4.500 zł oraz w pkt II poprzez rozstrzygnięcie o kosztach procesu stosownie do wyniku sprawy, jak też zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka M. U. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe, znajdujące odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym ustalenia faktyczne i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Zgodzić się także należy z kwestionowanym na etapie postępowania apelacyjnego wnioskiem Sądu I instancji co do stopnia przyczynienia się zmarłego brata powódki do wypadku oraz wysokości zadośćuczynienia.

Z prawidłowych, niekwestionowanych zresztą przez skarżącego, ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika, że przyczyną sprawczą wypadku, w którym zginął T. M. było umyślne naruszenie przez R. R. zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, polegające na kierowaniu samochodem w stanie nietrzeźwości i niezachowaniu należytej ostrożności, niedostosowaniu prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego stracił on panowanie nad pojazdem i zjechał na pobocze i bokiem samochodu uderzył w przydrożne drzewo. Sąd Rejonowy prawidłowo też ustalił, czego również nie kwestionowała skarżący, że w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek R. R. przebywał z T. M. i razem spożywali alkohol.

Według utrwalonego orzecznictwa osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 roku, IV CR 412/85, OSPiKA 1986/4, z dnia 6 czerwca 1997 roku, II CKN 213/97, OSNC 1998 nr 1 poz. 5; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 lutego 2010 roku, I ACa 80/10, LEX nr 628217). Związek taki w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości i jest poza sporem.

Spożycie przez poszkodowanego alkoholu z kierowcą, przed jazdą, jest kwalifikowane, jako istotne przyczynienie się do powstania szkody. Brak jednocześnie zunifikowanego wzorca służącego określeniu stopnia takiego przyczynienia, który w orzecznictwie sądów wykazuje znaczne zróżnicowanie. Tytułem przykładu, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 11 kwietnia 2013 roku (I ACa 205/13, LEX nr 1409440) w podobnych okolicznościach przyjął przyczynienie się na poziomie 20%, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2003 roku (III CKN 606/00, LEX nr 550935) - na poziomie 25%, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 września 2012 roku (I ACa 983/11, LEX nr 1220476) - 30%, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyrokach z dnia 24 kwietnia 2013 roku (I ACa 1418/12, LEX nr 1321973) i z dnia 25 września 2013 roku (I ACa 477/13, LEX nr 1394231), Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 czerwca 2013 roku (VI ACa 1601/12, LEX nr 1369419) i Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku (I ACa 210/15, LEX nr 1747515) przyjęły zaś, że poszkodowany, który spożywał alkohol wspólnie ze sprawcą wypadku przyczynił się do szkody w 50%.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany podnosił również zarzut przyczynienia się poszkodowanego T. M. do powstania szkody, albowiem w chwili wypadku nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa. Zdaniem skarżącego, okoliczność ta dodatkowo wpływała za zwiększenie szkody. Okoliczność ta wymagała więc zbadania, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego. O tym zaś decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r. w sprawie I ACa 881/13, który pomimo odmiennego stanu faktycznego znajduje zastosowanie również w okolicznościach niniejszej sprawy okoliczność, że pieszy był w stanie nietrzeźwym w chwili najechania go przez samochód, nie stanowi samo przez się podstawy do przyjęcia, że pieszy ten przyczynił się do zaistnienia wypadku i szkody, a tym samym do zmniejszenia należnego mu odszkodowania. Zastosowanie art. 362 k.c. może wchodzić w grę tylko w razie ustalenia, iż nietrzeźwość miała wpływ na powstanie lub rozmiar szkody. Z powyższego jednoznacznie wynika, iż Sąd nie może stosować automatyzmu przy ustalaniu faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Fakt ten musi zostać udowodniony, a obowiązek ten, zgodnie z art. 6 k.c. obciąża podmiot, który powołuje się na fakt przyczynia tj. ubezpieczyciela. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany, poza arbitralnym przyjęciem, że poszkodowany T. M. przyczynił się do powstania szkody w 70 %, albowiem nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa i decydował się na jazdę samochodem z nietrzeźwym kierowcą, nie wykazał by to pierwsze zachowanie stanowiło współprzyczynę szkody. Pozwany nie powołał żadnych dowodów w celu udowodnienia powyższej okoliczności, w szczególności nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Dokumenty zaś zgromadzone w postępowaniu karnym (sygn. akt II. K. 839/03) nie udzielają odpowiedzi, czy poszkodowany w czasie zdarzenia miał zapięte pasy bezpieczeństwa i czy ewentualny brak ich zapięcia pozostaje w związku przyczynowym z jego śmiercią. Biorąc zaś pod uwagę okoliczności wypadku, jego przebieg oraz charakter obrażeń poszkodowanego, Sąd nie jest władny samodzielnie ustalić jak kształtowałaby się sytuacja poszkodowanego, gdyby miał on zapięte pasy bezpieczeństwa. W praktyce bowiem fakt, iż

poszkodowany nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa różnie wpływa na zakres odniesionych przez niego obrażeń. Ustalenie zatem czy fakt niezapięcia przez poszkodowanego pasów bezpieczeństwa wpłynął na zakres i rozmiar szkody wymaga wiadomości specjalnych jakimi dysponuje biegły, jednak pozwany tego rodzaju wniosku dowodowego nie zgłosił, a przecież to on z faktu przyczynienia wywodził korzystne dla siebie skutki prawne w postaci ograniczenia swej odpowiedzialności odszkodowawczej. Mając na uwadze, iż sam fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa nie może stanowić podstawy do przyjęcia, iż poszkodowany T. M. przyczynił się do powstania szkody, zaś pozwany powyższej okoliczności nie wykazał, jego zarzut w tym zakresie należało uznać za nieuzasadniony.

O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak – w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej – jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się – między innymi – wina i nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania" odszkodowania. Natomiast porównanie stopnia winy, jak również sytuacja, w której tylko sprawcy można winę przypisać, mają niewątpliwie istotne znaczenie przy określaniu ewentualnego „odpowiedniego" zmniejszenia obowiązku odszkodowawczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09, LEX nr 677896). Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stanowi w zasadzie uprawnienie sądu merytorycznego, a sąd odwoławczy władny jest zakwestionować tę ocenę jedynie wtedy, gdy oparta jest ona na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, rażąco błędnie ocenia stopień winy obu stron lub ogranicza obowiązek odszkodowawczy w taki sposób, który nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymogowi jego „odpowiedniego" zmniejszenia stosownie do wszystkich zachodzących okoliczności.

W okolicznościach niniejszej sprawy przyjęcie przez Sąd I instancji przyczynienia się T. M. do powstania szkody na poziomie 50% nie można uznać za dotknięte błędem, uzasadniającym korektę zaskarżonego wyroku.

Chybiony okazał się też zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd Rejonowy w sposób bardzo wnikliwy i zgodnie z wynikami postępowania dowodowego opisał bardzo bliskie więzi łączące powódkę ze zmarłym tragicznie bratem, a wyjaśnienia powódki co do szczególnej więzi łączącej ją z młodszym bratem, którym opiekowała się, także z uwagi na specyficzną sytuację domową, są przekonujące i życiowo wiarygodne. Nagłe przerwanie więzi w wyniku tragicznego wypadku w relatywnie młodym wieku zaburza naturalne oczekiwania co do trwałości więzi, kultywowania życia rodzinnego, wzajemnego wsparcia i czyni tym trudniejszym do zaakceptowania stratę rodzeństwa i bardziej odczuwalną krzywdę związaną z naruszeniem tego dobra osobistego. Akcentowana w apelacji okoliczność, że negatywne, okresowe i przemijające emocje i uczucie bezradności nie wywołały u powódki osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności dnia codziennego oraz doznania straty w wieku dorosłym, kiedy miała ona założoną swoją rodzinę, nie może przesądzać o odmowie zadośćuczynienia, skoro w sprawie nie wykazano takich okoliczności, które przeczyłyby normalnej bliskiej relacji i więzi łączącej rodzeństwo nie tylko w dzieciństwie, ale przez całe życie i kultywowania bliskich kontaktów, tradycji rodzinnych, spotkań, wzajemnego wsparcia przez całe życie. W tym zakresie brak jest podstaw do uznania, że doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., bowiem zarzut apelacji w tym zakresie – poprzez dodatkowe odwołanie się na zawyżenia zasądzonego zadośćuczynienia, co wyczerpał zarzut naruszenia art. 448 k.c. – był całkowicie bezzasadny.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo wskazał podstawy prawne i okoliczności faktyczne istotne dla zgłoszonego przez powódkę roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wywołanego śmiercią brata, dla którego podstawę stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zarówno rozważania i ocena, jak i powołane jako przesłanki okoliczności uzasadniające zasadność roszczenia, zostały przez Sąd Rejonowy obszernie omówione i w sposób jasny powiązane, a logika wywodu nie budzi żadnych wątpliwości co

do prawidłowego zastosowania przepisów uprawniających powódkę do żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci utraty więzów rodzinnych i wsparcia ze strony zmarłego wskutek wypadku brata.

Odnosząc się przy tym do zarzutu naruszenia art. 448 k.c. poprzez zasądzenie kwoty rażąco wygórowanej tytułem zadośćuczynienia należy wskazać, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04). Zatem ustalenie wysokości zadośćuczynienia, należy do sfery kognicji sądu rozstrzygającego sprawę, przy jednoczesnym posiłkowaniu się ustalonymi kryteriami wypracowanymi w tym względzie przez doktrynę i judykaturę, co Sąd pierwszej instancji prawidłowo uczynił. W kontekście stanowiska pozwanego i okoliczności sprawy – w ocenie Sądu Okręgowego – nie można przyjąć, iż kwota zasądzonego świadczenia, przy uwzględnieniu pomniejszenia z tytułu przyczynienia się poszkodowanego, w wysokości 15.000 zł może być poczytana jako rażąco wygórowana. Okoliczności stanu faktycznego sprawy – rozmiar niekorzystnych następstw utraty brata w sferze emocjonalnej i życiowej, wskazywanej utraty więzi rodzinnej, wsparcia i częstego kontaktu, jaki jest normalny dla prawidłowo funkcjonujących relacji rodzinnych, w których do daty wypadku funkcjonowała powódka – przemawiają za uznaniem zasądzonej kwoty za bardzo wyważoną i uwzględniającą wszystkie aspekty wskazywane w apelacji. Należy pamiętać, że zadośćuczynienie to ma w dużej mierze także „rekompensować" krzywdę powódki na całe życie związaną z utratą młodszego brata, z którym łączyły ją normalne bliskie więzi uczuciowe. Tym samym ustalenie przez Sąd Rejonowy należnej powódce tytułem zadośćuczynienia kwoty jest odpowiednie i adekwatne do rozmiaru doznanej krzywdy i z całą pewnością nie stanowi „sumy rażąco zawyżonej", mogącej stanowić podstawę jej wzbogacenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 z późn. zm.).

SSO Małgorzata Szostak Szydłowska SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Cezary Olszewski